Nr. 39. Kraków, 28 Września 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie 6 **Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 **Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie 5 **rs.**, a państwie niemieckiem 8 **marek**. Pojedynczy numer 24 **halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 1—2 pop.

TREŚĆ.

Zbiory zeszłoroczne w Galicyi.

Napisał

Kazimierz Woźnicki.

Statystyka zbiorów daje nam pojęcie o tem, co kraj produkuje i w jakiej ilości; mając te dane, wiedząc przytem wiele miejscowa ludność konsumuje, wnioskować możemy, czy kraj jest eksportującym, t. j. czy wywozi zboże za granicę, czy też zboże wyprodukowane w miejscu nie wystarcza dla zaspokojenia istniejącego zapotrzebowania i musi być sprowadzane z zagranicy. Dalej rezultaty zbiorów z lat kilku pozwalają nam wnioskować o zwiększającej zię lub też zmniejszającej się produkcyi zboża z jednostki powierzchni etc. etc. Nie będziemy tutaj wyliczać tego wzzystkiego, o czem ze statystyki zbiorów dowiedzieć się można, nie będziemy wskazywać tego znaczenia, jakie statystyka zbiorów posiada wogóle, zastanowimy się natomiast nad jej znaczeniem dla rolnika praktyka. Przedewszystkiem nader ważne są te wiadomości, jakie zwykle wydają biura statystyczne o stanie zasiewów, jak również przypuszczalne obliczenia plonów przed ukończeniem żniw i omłotu, pozwalają one w przybliżeniu przewidywać, jakie będą urodzaje i stosownie do tego, jak się ułożą ceny, jednem słowem jak spekulować (aczkolwiek rolnik nigdy nie powinien zbytnio spekulować!) ze sprzedażą zboża. Te przypuszczalne dane są również bardzo ważne dla kupców zbożowych i oni to głownie z tych danych korzystają.

Z chwilą kiedy zboże zostało zebrane i wymłócone, kiedy biura statystyczne nagromadziły odpowiednie daty, opracowały je i oddały do użytku publiczności, daty te nabierają znaczenia materyału naukowego, na zasadzie którego nietylko spekulować, ale wyciągać można, o tyle o ile, pewne konkretne wnioski. Mówimy o tyle o ile, ponieważ technika zbierania dat dotyczących urodzajów wiele jeszcze pozostawia do życzenia i w samej jej naturze, w niemożliwości przeprowadzenia jakiejkolwiek bądź kontroli, tkwią omyłki i niedokładności, o których nigdy zapominać nie należy.

Daty statystyczne w tej fazie dla spekulanta zbożowego żadnego nie posiadają znaczenia, najwyżej żałować on musi, iż nie we właściwym i czasie i nie po właściwej cenie sprzedał zapasy swego zboża, że źle spekulował.

Inaczej rolnik; ten ze statystyki zbiorów czerpać musi i powinien wskazówki, w jakim kierunku ma w dalszym ciągu prowadzić swe przedsiębiorstwo, jakie uprawiać płody, ktorych zapotrzebowania krajowa produkcya w danej chwili nie pokrywa, a których uprawa przyniosłaby odpowiednie zyski.

W niniejszym chcemy zaznajomić czytelnika ze statystyką zbiorów w Galicyi w roku 1899 na podstawie statystycznego rocznika, wydanego staraniem c. k. ministeryum Rolnictwa (Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau Ministerium für das Jahr 1899. Erstes Heft. Statistik der Ernte des Jahres 1899 mit 5 Diagrammen, 2 Taffeln und 8 Karten. Wien 1900).

Z powodu braku miejsca, niechcąc przytem obciążać zbytnio czytelnika szeregami cyfr, podamy jedynie to, co uważamy za najważniejsze.

Zabierając głos na szpaltach »Tygodnika roln.« w sprawie statystyki zbiorów w Galicyi, nie myślimy bynajmniej zastąpić czytelnikowi wyż wspomnianej pracy c. k. Ministeryum rolnictwa, pragniemy jedynie tylko zwrócić jego uwagę na niniejsze wydawnictwo i polecić mu je jak najgoręcej. Mówić będziemy tylko o Galicyi, wschodniej i zachodniej, przytem identyfikując pierwszą z tem, co w pracy ministeryum nazwano: »Gebiet der k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft in Lemberg, drugą: »Gebiet der k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft in Krakau«.

Ponieważ ilość opadów atmosferycznych, przeciętna temperatura i t. p., jednem słowem to, co w życiu powszedniem nazywa się stanem pogody, znaczny wywierają wpływ na urodzaje, musimy im poświęcić kilka uwag wstępnych. Zaznaczamy

że sprawozdawczy rok rozpoczął się z początkiem listopada 1898 roku, upłynął z końcem października 1899 roku.

Wogóle zima była nader łagodna, lato gorące; przeciętna temperatura jak zimą tak też i latem wyższa od normalnej.

Ilość opadów atmosferycznych, jak w zachodniej tak i wschodniej zimą prawie bez wyjątku niższa od normalnej, natomiast latem w zachodniej wyższa od normalnej, a we wschodniej Galicyi tylko w październiku, kiedy wynosiła mniej więcej 115$^m/_m$ (wobec normalnej 47$^m/_m$); w zachodniej Galicyi najwyższa ilość opadów w lipcu 190$^m/_m$ (wobec normalnej 90$^m/_m$).

Na tych kilku uwagach o pogodzie poprzestać musimy, odsyłając czytelnika do zródła. Znajdujemy tam dwie tablice; na jednej przedstawione są graficznie wahania temperatury i ich stosunek do normalnej, na drugiej ilość opadów atmosferycznych w roku sprawozdawczym w zestawieniu z opadami normalnymi.

Zanim przejdziemy do właściwej statystyki zbiorów, podamy jeszcze dane, dotyczące użytkowania ziemi (dla Galicyi wschodniej i zachodniej razem) z roku 1883, uzupełnione w 1898 r.

Ziemi ornej	3.803.543 *ha*
Łąk	832 308 »
Ogrodów	109.259 »
Pastwisk	765.237 »
Gór	33.446 »
Lasów	2.021.828 »
Stawów, jezior, błot	20.976 »
Ziemi użytkowanej w rolnictwie	7.586.597 *ha*
Podwórza, ziemia pod budynkami, nieużytki i t. p. . .	263.102 »
Przeciętna ogólna	7.849.699 *ha*

Z powyższych danych widzimy, że ziemia orna stanowi prawie połowę użytkowanej w rolnictwie, lasy blisko $^1/_3$, łąki i pastwiska razem (nie licząc gór) mniej więcej $^1/_5$. Podział zatem ziemi, stosownie do jej użytkowania, stosunek użytkowanej w rolnictwie do ogólnej powierzchni, uważać należy za normalny (jeźli wogóle o podziale ziemi mówić można, jako o normalnym, zależy on bowiem od wielu okoliczności, nad któremi zastanawiać się tutaj nie możemy). Nadmienimy tylko, że podział ziemi użytkowanej w rolnictwie w Galicyi jest prawie taki sam, jak w państwie niemieckiem.

Zatrzymamy się na chwilę nad ziemią, znajdującą się pod pługiem, która w całej Galicyi wynosi 3.803.543 *ha* (zachodnia 1.202.028 *ha*, wschodnia 2601515 *ha*) i zobaczymy, jakie zboże na niej uprawiano w roku 1899; o tem objaśni nas niżej podana tablica:

TABLICA I.

Ziemi pod pługiem w *ha*.

	Zachodnia Galicya		Wschodnia Galicya		Razem	
	ogółem *ha*	%	ogółem *ha*	%	ogółem *ha*	%
Pod zbożem (pszenica, żyto, jęczmień, owies,	729.328	60·6	1.226.523	47·2	1.955.851	51·4
kukurydza, proso, i t. p.)	5.679	0·5	145.790	5·7	151.469	4·0
Pod okopowemi (buraki past. i cukr. kartofle)	158.395	13·2	271.012	10·4	429.407	11·3
Pod pastewnemi (koniczyna, trząski) . . .	172.882	14·4	207.055	7·9	379.937	1 00
Pod handlowemi (rzepak, mak, tytoń) . . .	20.151	1·7	44.478	1·7	64.629	1·7
Pod strączkowemi (bób, groch, łubin)	41.374	3·4	109·006	4·2	150.380	3·9
Pod ugorem i nieozn. dotychczas płodami .	74.219	6·2	597.651	22·9	671.870	17·7
Razem . . .	1.202.028	100	2.601.515	100	3.803.543	100

Z powyższej tablicy widzimy, że pod zbożem (pod pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem) znajduje się 51·4% ziemi ornej i to w Galicyi zachodniej 60 4%, a we wschodniej 47·2%. Uderzającą jest ilość ugorów we wschodniej Galicyi; zaznaczyć jednak musimy, że nie są to same ugory: te w wydaniu, które omawiamy, nie są, niestety, oddzielnie podane, a tylko razem z »nieoznaczonymi w pozostałych rubrykach płodami«, co nie pozwala nam wyrobić sobie jasnego pojęcia, jaką część ziemi uprawnej zajmują ugory. Odpowiednia liczba dla Galicyi zachodniej jest o wiele mniejszą, zaledwie 6·2%, kiedy tamta wynosi 22·9%.

W dalszym ciągu mówić będziemy jedynie o najważniejszych płodach uprawianych w Galicyi o pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, kartoflach i burakach cukrowych. Ostatnie zajmują nas o tyle, że w Galicyi są uprawiane na nader małą skalę, na wiele mniejszą, aniżeli byłoby to pożądanem, szczególnie we wschodniej Galicyi, gdzie ziemia w zupełności odpowiada uprawie buraka cukrowego.

Niżej podana tablica poinformuje nas o ilości *ha* znajdujących się pod pszenicą, żytem, jęczmieniem, owsem, kartoflami i burakami cukrowemi o ogólnym zbiorze w *hl* i w *q*, o ilości *hl* i *q* z *ha*, wreszcie o wadze *hl*.

TABLICA II.

		ogółem *ha*	Zebrano: wogóle *hl*	*q*	z *ha* *hl*	*q*	przeciętna z *ha* *q*	Waga *hl* w *kg* w 1899 r.
Pszenica	1.	126.917	1.739.026	1.319.437	13·7	10·4	8·1	75·8
	2.	274.645	4.614.376	3.235.357	16·8	11·8	8·3	70·1
	R	401.562	6.353.402	4.554.794	15·3	11·1	8.2	72·9
Żyto	1.	177.908	2.437.064	1.597.738	13·7	9·0	8·5	65·6
	2.	359.728	5.209.111	3.608.146	14·5	10·0	7·0	69·3
	R	537.636	7.646.175	5.205.884	14·1	9·5	7·8	67·4
Jęczmień	1.	129.391	2.107.589	1.336.455	16·3	10·3	8·8	63·4
	2.	198.795	2.838.420	1.748.436	14·3	8·8	7·3	61·6
	R	328.186	4.946.009	3.084.891	15·3	9·5	8·1	62·5
Owies	1.	295.112	6.152.549	2 957.283	20·8	10·0	7·9	48·1
	2.	393.355	6.632.283	3.007.394	16·9	7·6	5·8	45·3
	R	688.467	12.784.822	5.964.677	18·8	8·8	6·8	46·7
Kartofle	1.	149.898	—	13.954.979	—	93·1	—	74·0
	2.	257.133	—	25.803.045	—	100·3	—	—
	R	407.031	—	39.758.024	—	96 7	—	74·0
Buraki cukr.	1.	735	—	116.444	—	158·4	—	—
	2.	2.558	—	565·859	—	221·2	—	—
	R	3.293	—	682.303	—	189·8	—	—

Objaśnienie: 1 = wschodnia, 2 = zachodnia Galicya; *q* = 1 centnar metryczny (100 *kg*).

W tablicy niniejszej najwięcej nas interesuje ilość zebranego płodu z *ha* i jej stosunek do przeciętnego zbioru za 10 lat. Widzimy, że w roku 1899 urodzaje są wyższe, jak przeciętne za lat 10, różnica dla pszenicy wynosi 2·3 *q* dla zachodniej, 3·5 *q* dla wschodniej Galicyi, dla żyta 0·5 *q* i 3 *q*, dla jęczmienia 1·5 *q*, dla owsa 2·1 *q* i 1·8. W roku 1899 plon pszenicy i żyta był większy w Galicyi wschodniej, natomiast jęczmienia i owsa w zachodniej Galicyi. W przeciętnej za 10 lat znajdujemy ten sam stosunek dla pszenicy we wschodniej, dla pozostałych płodów w zachodniej Galicyi. Zbyt śmiałem byłoby z danych, któremi rozporządzamy, wyciągać jakiekolwiekbądź dalej idące wnioski, to jedno powiedzieć możemy, co zresztą

było do przewidzenia, że pszenica prawie bez wyjątku daje lepsze plony w Galicyi wschodniej, jak w zachodniej. Dalej zwrócimy uwagę czytelnika na to, że waga *hl* w Galicyi zachodniej, z wyjątkiem żyta, była wyższa, jak we wschodniej. Wreszcie z tablicy wyż przytoczonej wyraźnie widać to, o czem już raz wspominaliśmy, jak małe rozpowszechnienie mają buraki cukrowe, we wschodniej Galicyi pod burakami jest zaledwie 2.558 *ha*, t. j. 0·09% ziemi ornej.

O cenach zboża i o ogólnej wartości zboża poinformuje nas tablica 3; bliżej nad nią zastanawiać się nie będziemy, ponieważ nie rozporządzamy na razie datami co do cen z lat poprzednich, z któremi te porównać byłoby można, podajemy ją jedynie dlatego, iż niejednego z czytelników zainteresować może.

TABLICA III.

Wartość zbioru pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w r. 1899.

	1. Zach. Gal. 2. Wsch. Gal	Z ogólnego zbioru zdatne na sprzedaż	Cena 1 *q* zdatnego na sprzedaż	Cena 1 *q* nie zdatnego na sprzedaż	Wartość ogólna w 1000 k.
		%	k.	k.	
Pszenica	1.	65	16·60	8·30	18.068
	2.	78·7	15·50	11·92	47.692
	Razem	71·9	16·05	10·11	65.760
Żyto	1.	75	13·22	6·61	18.482
	2.	86·7	12	9·38	42.040
	Razem	80·8	12·61	7·99	60.522
Jęczmień	1.	70	12	6	13.632
	2.	74·6	12	9·14	19.712
	Razem	72·3	12	7·57	33.344
Owies	1.	80	10·98	4·40	28.578
	2.	77·9	10·80	8·34	30.846
	Razem	78·9	10·89	6·37	59.424

Co się tyczy wartości produkcyi zboża (pszenicy, żyta, jęczmienia. owsa) z roku 1899 i lat uprzednich, to o niej da nam pojęcie tablica 4.

TABLICA IV.

Wartość ogólna zbioru pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa w 1000 *k* w latach 1897—1899.

Rok	Zachodnia Galicya	Wschodnia Galicya	Razem
1899	78.760	140.290	219.050
1898	88.076	147.992	236.068
1897	57 216	110.706	167.922
1896	68.866	110.460	179.326
1895	75.926	107.016	182.942
1894	79.678	125.340	205.018
1893	57.892	102.966	160.858
1892	74.386	133.460	207.846
	580.800	978.230	1.559.030

Jedynie w latach 1894 i 1898 wartość ta była wyższą, aniżeli w roku 1899, co jest najlepszym dowodem, że rok 1899 do najgorszych zaliczonym być nie może.

Na tem sprawozdanie nasze o zbiorach w Galicyi w r. 1899 zakończymy, raz jeszcze kładąc nacisk na to, że nie mieliśmy bynajmniej zamiaru przedmiotu wyczerpać całkowicie, nie robiliśmy użytku z koniecznych w statystyce porównań tego, co jest i tego, co było, nie mieliśmy bowiem pod ręką odpowiednich dat, a zresztą nie było to naszym celem. Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę czytelnika na istnienie wydawnictw statystycznych o produkcyi rolnej, położyć nacisk na ich ważne znaczenie, wreszcie przy tej sposobności podać kilka informacyj, które mogą interesować czytelników »Tygodnika«.

Przenoszenie gruźlicy w mleku.*)

Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia mleko krów dotkniętych gruźlicą nie jest jednakowo oceniane przez wszystkich. Zdania pod tym względem są podzielone, to jedno jest pewne, że gruźlica może być przenoszona przez mleko krowie. Przypuśćmy nawet że mleko od krów gruźliczych nie szkodzi ludziom posiadającym zdrowy żołądek, i że zarazki mogą być zniszczone przez gotowanie, to jednak nie możemy zapominać o tem, że ludzie piją nietylko mleko przegotowane. Mleko świeże, prosto od krowy piją nietylko ludzie dorośli, ale przedewszystkiem dzieci i rekonwalescenci. Jest zaś rzeczą dowiedzioną, że mleko zawierające zarazki gruźlicy może rzeczywiście wywołać tę chorobę. Autor niniejszego artykułu obserwował w ciągu swojej praktyki kilka wypadków zachorowania na gruźlicę wskutek spożycia mleka od krów dotkniętych tuberkulozą.

Liczne badania wykazały że mleko od krów gruźliczych zawiera zarazki, które mogą być przyczyną choroby. Na wymienienie zasługują tacy badacze, jak Bollinger, May, Bang, Lucas, Nocard, Schmidt-Mülheim, Fiorentini, Schmith-Schröder, Friis, Lydia Rabinowitsch, Kempner, Martin i Ostertag. Za wiele by zajęło miejsca rozpatrywanie poszczególnych doświadczeń, można z nich wyprowadzić ten ogólny wniosek, że mleko tylko wtedy zawiera bakterye gruźlicze, jeśli gruźlicę można rozpoznać klinicznie u zwierząt, od których mleko pochodzi. Największe niebezpieczeństwo przedstawiają krowy, u których gruźlica znajduje się w wymieniu. Ta postać choroby nie jest wcale tak rzadką, jak to dowiodły statystyczne badania przeprowadzone w Niemczech. Ponieważ wydajność mleka przedstawia wartość krowy, więc w razie zmniejszenia się wydajności mleka, co zwykle ma miejsce przy gruźlicy wymienia, bywa zwykle wzywany weterynarz, który może w ten sposób rozpoznać źródło zarazy i zrobić je nieszkodliwem. (Istnieją kraje całe, gdzie weterynarz tak rzadko bywa wzywany, że gruźlica jak najswobodniej wśród bydła szerzyć się może. Przyp. Red.).

Kwestyą tą tak ważną dla hygieny społecznej zajmowali się nietylko poszczególni badacze, lecz i towarzystwa rozmaite, kongresy i władze państwowe. Międzynarodowe kongresy lekarskie w Brukselli (1883), Paryżu (1889), Baden-Baden (1899) i specyalne kongresy dla omówienia gruźlicy jako klęski społecznej zwoływane w Paryżu (1891 i 1898) i w Berlinie (1899) wiele poświęcały pracy i czasu na wynalezienie środków do zwalczania suchot. Zapadały tam rozmaite uchwały, zanotujemy tu jedną z ważniejszych, jaką powzięto na międzynarodowym VII kongresie weterynarzy w Baden-Baden w r. 1899, której treść jest następująca:

1) Krowy mleczne muszą być poddane stałej kontroli weterynarskiej.

*) Według artykułu Fr. Markiel'a w Wiener landw. Zeitung.

2) Mleko od krów gruźliczych nie powinno być używane na pokarm dla ludzi, jeśli krowy są w stanie chudnięcia lub mają gruźlicę wymion.

3) Krowy chude wskutek gruźlicy, lub posiadające ją w wymionach muszą być, tak jak to się dzieje w Szwecyi i Danii, zarżnięte po wypłaceniu odpowiedniego odszkodowania właścicielowi.

Hygieniści, między innemi radca zdrowia Dr. St. Fürst z Berlina, chcieliby usunąć zupełnie możliwość przenoszenia gruźlicy za pomocą mleka, lecz proponowane przez nich środki, które by władze państwowe stosować mogły, są zbyt krępujące dla producentów mleka. Środki przez państwo stosowane muszą być tak wybrane, żeby producent i handlarz mlekiem nie byli narażeni na zbyt wielkie straty, jest bowiem dużo racyi w zdaniu, że żadne środki państwowe zupełnie niebezpieczeństwa nie usuną, że dużo zależy w tym wypadku od ostrożności konsumenta. Proponowana przez niektórych hygienistów zasada, żeby puszczać w handel tylko mleko pasteuryzowane nie zapobiegła by w zupełności gruźlicy, bo bakterye mogą się dostać do mleka z powietrza, a wprowadziła by niemożliwe stosunki w handlu mlekiem. Tak naprzykład przepis wprowadzony w Bośnii i Hercogowinie idzie już pod tym względem za daleko. Czytamy tam:

§ 14. Używanie mleka od krów gruźliczych jest wzbronione, i to zarówno na pokarm dla ludzi, jak i dla zwierząt. Można mleko to używać tylko w stanie przegotowanym. To samo stosuje się do mleka pochodzącego od krów gruźliczych, a używanego na karm dla zwierząt.

Jeśli sobie uprzytomnimy olbrzymie rozpowszechnienie gruźlicy wśród bydła, to zrozumiemy łatwo trudność przeprowadzenia podobnych przepisów. Trzeba pamiętać o tem, że tylko od tych krów mleko jest szkodliwe, u których można gruźlicę wykazać klinicznie, lub które mają ją w wymieniu. Jeśli uwzględnimy powyższą zasadę, to będziemy mogli zorjentować się w środkach zapobiegających rozpowszechnianiu gruźlicy za pomocą mleka krowiego. Środki te powinny być w głównych zarysach następujące:

Powinien istnieć przymus zgłaszania wobec władz krów, u których gruźlica może być wykazaną. Ażeby krowy te wynaleźć należałoby bydło poddać stałej kontroli weterynarskiej, wykonywanej przez specyalnych do tego przeznaczonych inspektorów — weterynarzy. Właściciel krów nie ponosił by wskutek tego żadnych kosztów, przeciwnie wskutek pewności, że mleko jest zdrowe podniosły by się ceny tegoż, bo każdy by wołał zapłacić drożej, gdyby tylko był pewny że nie jest narażony na niebezpieczeństwo. Rozumie się że za sztuki zarżnięte z polecenia władz musiał by właściciel otrzymać odpowiednie odszkodowanie, najlepiej za pośrednictwem przymusowej ogólnej asekuracyi, usprawiedliwionej tem, że każdy mieszkaniec kraju jest zainteresowany w tem, żeby przeciwdziałać szerzeniu się tak niebezpiecznych chorób jak suchoty.

Mleko od krów gruźliczych, lub mleko zawierające bakterye gruźlicy, powinno być używane na pokarm dla ludzi i zwierząt tylko w stanie przegotowanym i pod żadnym pozorem nie powinno być sprzedawane do mleczarni zbiorowych. Jeśli gdziekolwiek zostało przeprowadzone szczepienie tuberkuliną, to mleko od krów, które reagowały, lecz żadnych zewnętrznych oznak gruźlicy nie pokazują, może być oddane do użycia, o ile nie zawiera bakteryi gruźlicy; trudno bowiem odrazu wytępić wszystkie krowy reagujące na tuberkulinę.

Z mleczarni zbiorowych nie powinno być wydawane mleko odtłuszczane bez poprzedniego ogrzania do 85° C. W Danii jest nawet wzbronione wydawanie maślanki, a śmietana musi być przed zmaśleniem odpowiednio ogrzana. Wszystkie sąsiednie państwa przedsiębiorą pewne środki dla zwalczania gruźlicy, koniecznem więc jest aby i rząd austryacki poczynił pewne kroki w tym kierunku. W Anglii, Szwecyi, Norwegii, Danii, Francyi, Belgii i Szwajcaryi istnieją liczne prawa wydane w tej kwestyi. Z państw austryackich tylko w Bośni, Hercogowinie i Dolnej Austryi zajmowano się bliżej sprawą gruźlicy, bezplanowe zaś szczepienia tuberkuliny przedsiębrane gdzieindziej nie mogą mieć poważniejszych skutków.

Zwrócić w końcu należy uwagę na to, że brak odpowiedniej akcyi ze strony rządu austryackiego może narazić hodowlę austryacką na poważne straty, sąsiednie kraje bowiem mogą zamknąć granicę dla bydła austryackiego, a położenie stało by się wówczas bardzo ciężkie.

Premiowanie bydła
urządzone staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego bialskiego.

Jak co roku, tak i obecnie odbyły się premiowania w paru miejscowościach, a oprócz tego podciągnięto nowy okręg, raz aby się przekonać, jak tam hodowla stoi, a powtóre, żeby i w tym okręgu zachęcić do lepszej hodowli. Tym nowym okręgiem była Polanka Wielka z okolicznemi wsiami.

Premiowania odbyły się w następującym porządku: 3/IX w Polance, 4/IX w Wilamowicach, 6/IX w Brzezkowicach i 7/IX w Czańcu.

W komisyi premiującej brali udział pp.: Wincenty Zwiling z Harmcz, Karol Haempel z Malca, Teofil Wysocki z Polanki, Krzemień z Jawiszowic, Feliks Sandoz, inspektor hodowli i Adolf Poniński, dyrektor szkoły rolniczej w Kobiernicach.

Premiowanie w Polance. Do Polanki przyprowadzono około 150 sztuk, prawie wyłącznie z miejscowej gminy. Bydło tamtejsze jest mięszaniną przeważnie ras nizinnych z rasą polską; tej ostatniej czystej mało było okazów. Bydło drobne i nie najlepiej utrzymane, maść czerwono-srokata i czerwona. Wogóle powiedzieć można, że spodziewano się zastać w Polance lepsze bydło, tymczasem rezultat z tego pierwszego premiowania, nie był bardzo pocieszający. Odnieść to można do braku odpowiednich buhai i do zbyt wielkiej ilości bydła trzymanego przez włościan, a którego nie są w stanie należycie utrzymać. Komisya uważając, że premiowanie zawsze bywa zachętą do lepszej hodowli, rozdała 195 koron premii, a mianowicie 5 premii po 15 koron, 8 premii po 8 koron i 14 premii po 4 korony. Oprócz tego, staraniem będzie Towarzystwa okręgowego, założyć w tym okręgu stacyę buhai.

Premiowanie w Wilamowicach. Jak zwykle przedstawiono komisyi, bardzo liczny zastęp bydła, bo przeszło 250 sztuk. Doborowa jakość tegoż przewyższyła wszelkie oczekiwania. Bydło czysto i starannie utrzymane i dobrze odżywione. Bydło to odznacza się coraz lepszą budową, bardzo foremną, a przytem delikatną i silną zarazem, przyczem bydło zdradza wysoką pożyteczność, mianowicie w kierunku mleczności. Niezaprzeczenie, rok rocznie powtarzane premiowania w tym okręgu ogromny wpływ wywarły na hodowlę, budząc zamiłowanie i pouczając zarazem, co to jest dobry chów i należyta selekcya, co tamtejsi hodowcy już należycie pojęli i zrozumieli dobrze, jakie korzyści dobra hodowla przynieść im może. Również i stacye doborowych buhai w tym okręgu przyczyniają się znacznie do ciągłego poprawiania bydła. Istniejący od lat 2 Związek hodowlany w tym okręgu budzi pewne zainteresowanie, czego dowodem zapisanie na obecnem premiowaniu 12 sztuk do Związku hodowlanego. Założenie mleczarni w tym okręgu byłoby znacznym bodźcem dla gospodarzy, bo umożliwiłoby lepsze spieniężanie nabiału; — niestety mimo gorących usiłowań piszącego, dotychczas nie udało się jeszcze

założyć mleczarni, gdyż przeciwdziałają temu t. z. „maślarki“, które skupują w chałupach masło, wywożą do Prus i dobre na tem robią interesa. Mając przed sobą taki dobór bydła, a mało w tym roku funduszów, widziała się Komisya zmuszoną przekroczyć o 100 koron sumę przeznaczoną na Wilamowice, z tem mocnem przekonaniem, popartem kilkoletniem doświadczeniem, że ta większa suma na marne nie pójdzie. W ten sposób rozdała komisya 10 premii po 20 koron, 31 premii po 10 koron, a tylko 18 premii po 5 koron, razem w kwocie 600 koron. I rozdzielanie premii świadczy o coraz lepszym postępie, bo gdy dotychczas premie 3 kategoryi zawsze przeważały, to w tym roku rozdano większą ilość premii 2 kategoryi, a z rokiem przyszłym będzie można dawać większe nagrody a w mniejszej ilości. Zaznaczyć także muszę, że w tym roku Komisya znacznie ostrzej szacowała, jak innych lat, tak, że niewątpliwie sztuki, które w tym roku dostały 3-cie nagrody, lat przeszłych dostawały 2-gie.

Premiowanie w Buczkowicach. Okolica Buczkowic jest zupełnie górzysta, dość wysoko położona, a przytem uboga. W tym okręgu pierwsze premiowanie odbyło się roku zeszłego, na które przyprowadzono zaledwie około 100 sztuk; natomiast w roku bieżącym przyprowadzono 200 sztuk bydła wyłącznie czerwonego polskiego, co najlepiej świadczy, że w tych górach jest dużo bydła polskiego, a zainteresowanie hodowlą zaczyna się budzić. Bydło tamtejsze jest nadzwyczajnie typowem; figury drobne o cienkiej kości, wogóle jeszcze słabo żywione, a jałówki powszechnie zbyt wcześnie do buhai dopuszczane. W tym okręgu Towarzystwo rolnicze bialskie ma już swoje 2 stacye buhai, a spodziewać się należy, że tak one, jak i premiowania przyczynią się w krótkim czasie do poprawienia hodowli. W Buczkowicach rozdano 220 koron premii, a to: 6 premii po 10 koron, 9 premii po 8 koron i 22 premie po 4 korony.

Premiowanie w Czańcu. Dnia 7 września, zakończono szereg premiowań premiowaniem w Czańcu i tak, jak w Wilamowicach Komisya zdumioną była postępem hodowli w porównaniu z rokiem zeszłym. Bydło czysto i dobrze utrzymane i jakkolwiek drobniejsze od wilamowickiego, to nie ustępuje mu pod względem budowy. Znać na tem bydle wpływ kilkoletnich stacyi doskonałych buhai i większego zainteresowania się włościan hodowlą, co przedewszystkiem przypisać należy skuteczności premiowań. Do Czańca przyprowadzono przeszło 220 sztuk bydła polskiego, a w tem dużo okazów pierwszorzędnej jakości, tak, że komisya znalazła się w niemałym kłopocie, mając do dyspozycyi mniej jak kiedykolwiek funduszów, bo tylko 280 koron, a ponieważ nie było można znacznej ilości dobrych sztuk pozostawić bez nagrody, więc przekroczono tę kwotę o 70 koron, rozdając: 1 premię po 20 koron, 8 premii po 15 koron, 11 premii po 10 koron i 20 premii po 5 koron; — razem 350 koron.

Po zestawieniu premiowania tegoroczne w powiecie bialskim, przedstawiałyby się tak: Bydła na premiowania przyprowadzono przeszło 820 sztuk, wyłącznie rasy polskiej czerwonej, a premii rozdano w łącznej kwocie 1365 koron, a w tem: 11 premii po 20 koron, 13 premii po 15 koron, 42 premii po 10 koron, 17 premii po 8 koron, 38 premii po 5 koron i 36 premii po 4 korony.

Reasumując spostrzeżenia poczynione w tegorocznych premiowaniach, śmiało rzec można, że starania i koszta włożone przez Towarzystwo centralne i Towarzystwo okręgowe około podniesienia hodowli bydła sowicie się opłacają. Zamiłowanie do hodowli znacznie się rozbudziło u włościan, co pociąga za sobą lepszy chów i lepszą pielęgnacyę bydła, wskutek czego już dzisiaj zaczynają włościanie większe korzyści z hodowli odnosić. Powtóre, okazuje się namacalnie, czego już nikt nie jest w stanie dzisiaj zbić, jak dobrą i odpowiednią jest ta nasza rasa bydła czerwonego polskiego.

Biorąc od kilku lat stały udział w licznych premiowaniach, z całą stanowczością twierdzić mogę, że wielkiem dobrodziejstwem jest działalność Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego i Komitetu centralnego na polu popierania hodowli bydła czerwonego polskiego. Przeznaczania zaś na ten cel jeszcze większych subwencyi, nawet z pominięciem ras innych tylko może być z korzyścią.

Na zakończenie powiedzieć mogę, że powiat bialski posiada bardzo znaczną ilość bydła czerwonego polskiego, coraz lepszej jakości tak, że zasługuje na szczególną uwagę i poparcie ze strony władz centralnych, jako wybitny okręg hodowlany czerwonego bydła polskiego.

Adolf Poniński.

John Bennet Lawes*)

J. B. Lawes urodził się w roku 1814 i został po śmierci ojca w r. 1822 właścicielem majątku Rothamstaedt. Studya naukowe odbywał w Eton i Oxford, a następnie jeszcze poświęcał się specyalnie chemii przez czas jakiś w Londynie. W roku 1834 objął Lawes rodzinny majątek i rozpoczął na małą skalę doświadczenia nawozowe z mąką kostną preparowaną przez działanie kwasu siarkowego. Otrzymał wskutek nawożenia kwasem fosforowym, wówczas jeszcze przed pojawieniem się epokowego dzieła Liebiga „Chemie in ihrer Anwendung auf Landwirtschaft und Physiologie“, rezultaty znakomite. Od roku współpracownikiem jego został dr. Gilbert; do współki prowadzili ci dwaj badacze cały szereg ważnych dla nauki gospodarstwa wiejskiego doświadczeń. Doświadczenia te przeprowadzano przeważnie na koszt Lawes'a który poczynił znaczne zapisy na cele doświadczalne. Doświadczenia, dla otrzymania rezultatów pewnych, niezależnych od wpływów przypadkowych, prowadzone były z wielkim nakładem kosztów i pracy przez cały szereg lat. Obok tego prowadzono też w Rothamstadt doświadczenia nad odżywianiem się zwierząt począwszy od roku 1847. Rezultaty swoich prac naukowych pomieszczali Lawes i Gilbert w sprawozdaniach i rocznikach rozmaitych stowarzyszeń, jak np. „Royal Agricultural Society“, „Britisch Association“. „Chemical Society of London“ itp. W roku 1892 wydał Lawes książkę o fermie doświadczalnej w Rothamstadt. Ferma ta, z której wyszło tyle prac niezmiernej doniosłości, była jako wzorowa, zwiedzana przez uczonych rolników całego świata. Działalność Lawes'a zostawiła niezatarte ślady w historyi rozwoju nauki gospodarstwa wiejskiego, a imię jego spotkać można przy studyowaniu wszystkich prawie gałęzi tej nauki.

KRONIKA POSTĘPU
w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Doświadczenia z systemem płytkiej uprawy Owsińskiego. System p. Owsińskiego narobił swego czasu wiele wrzawy i wywołał liczne i ostre polemiki, z których autor nowego systemu wyszedł, jak sam przynajmniej twierdzi w nowem wydaniu swej książki, zwycięzko na całej linii. Dyskusya wówczas była czysto teoretyczna, bo ścisłych doświadczeń nikt wówczas, nie wyłączając p. Owsińskiego, nie przeprowadzał. Pierwsze doświadczenie przeprowadzone bez zarzutu znajdujemy w „Gazecie Rolniczej“, wykonane ono zostało na stacyi doświadczalnej w Niemierczu pod kierunkiem pana Edmunda Ostaszewskiego. Dodać należy, że doświadczenie wykonano podług planu ułożonego przez komisyę wybraną z łona Towarzystwa rolniczego podolskiego, w której zasiadał sam p. Owsiński. Miejsce na doświadczenie wybrano na koniczynisku drugorocznem, na gliniastym czarnoziemie, będącym w wysokiej kulturze; podglebie stanowiła glina przepuszczalna. Pole doświadczalne zostało podzielone na ośm poletek uprawianych w następujący sposób:

---

*) Znakomity uczony angielski Lawes umarł dnia 31 sierpnia b. r., z tego powodu podajemy wzmiankę o nim według „Deutsche landw. Presse“.
Redakcya.

Poletko	Przestrzeń	Ilość orek	Rodzaj siewu
I a	1300 sążni kw.	2 płytkie	rzutowy
I b	1300 „ „		rzędowy
I c	1300 „ „		pasowy
III a	1300 „ „	1 płytka i 1 głęboka	rzutowy
III b	1300 „ „		rzędowy
III c	1300 „ „		pasowy
II a	2600 „ „	1 płytka	rzutowy
II b	2600 „ „	1 głęboka	rzędowy.

Pole I zatem było uprawiane systemem Owsińskiego, przyczem dano na niem dwie orki do czasu zasiewu na 2—3 cali głębokości, bronowano razy 6. Pole III było orane dwa razy, pierwszy raz na 3—4 cali, drugi raz na 7 cali i bronowano 6 razy. Pole II uprawiano zwykle używanym w danej miejscowości sposobem, t. j. zorano pierwszy raz na 3—4 cali, a drugi raz na 7 cali i bronowano 3 razy.

Na tak przygotowanem polu zasiano w dniach 29—31 sierpnia przenicę Banatkę.

Jesień roku 1899 była bardzo sprzyjająca dla wzrostu ozimin, zima niezła, lecz wiosna była niepomyślna, szczególniej upały czerwcowe i ciągła posucha bardzo źle wpłynęła na rozwój roślin.

Zbiór uskuteczniony w dniach 14—16 lipca dał rezultaty następujące:

Poletko	Rodzaj siewu	Ilość orek	Zebrano ziarna pudów
I a	rzutowy	2 płytkie	41 p. 29 f.
I b	rzędowy		41 „ 1 „
I c	pasowy		41 „ 33 „
Razem pole I			124 p. 23 f.
III a	rzutowy	1 płytka i 1 głęboka	44 p. 17 f.
III b	rzędowy		51 „ 18 „
III c	pasowy		45 „ 29 „
Razem pole III			141 p. 24 f.
1/2 II a	rzutowy	1 płytka i	43 p. 13 f.
1/2 II b	rzędowy	1 głęboka	49 „ 12 „
Razem 1/2 pola II			92 p. 25 f.
Urodzaj II pola przerachowany na powierzchnię I lub III			138 p. 37 f.

Jak widzimy z powyższej tablicy, najlepszy plan dał siew rzędowy na głębokiej orce (III b), najgorszy zaś uprawa płytka (I a, b, c). Poletka III dała o 17 pudów 1 f. przenicy więcej na 3 morgach, czyli po 5 p. 27 f. na morgu więcej, niżeli poletka uprawiane systemem Owsińskiego. Możliwem jest, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych różnica byłaby mniejsza, ale wtedy upada zastosowanie systemu Owsińskiego, jako lekarstwo na suszę. Jedyne to doświadczenie przeprowadzone ściśle, dało wynik bardzo niekorzystny dla „nowego“ systemu, powinno ono zdaje się pobudzić rolników do krytyczniejszego zapatrywania się na tenże system.

Pan Ostaszewski pisze o najlepszym według jego zdania systemie uprawy tamtejszych gleb co następuje: „Lat 10 zajmując się polami doświadczalnemi w Niemierczu, gdzie opad roczny wynosi średnio tylko 505·1 *mm.*, gdzie szczególniej w ostatnich latach miesięcami całemi deszczu nie miewamy, widziałem rezultaty rozmaitych sposobów uprawy pod ozyminę. Jedyny sposób, który od 6-ciu lat stosuję z najzupełniejszem powodzeniem, polega na zastosowaniu uprawy czarnego ugoru z głęboką orką na jesieni, ale bez odwracania na wiosnę i latem, na jesień przeoruję podorane poprzednio ściernisko na 8—9 cali, żostawiam je niebronowane do wiosny, ażeby ziemia więcej w siebie wchłonęła wilgoci w czasie zimowych i wiosennych odwilży i gdy obeschnie na wiosnę, bronuję. Broną staram się utrzymać jak najdłużej pulchną warstwę na powierzchni pola, gdy już zaś brona nie wystarcza i chwasty zaczynają porastać, lub gdy deszcze rolę ubiją, używam 3 lub 4 skibowca, podorując jaknajpłyciej, ażeby nie wydobyć na wierzch bardzo mokrej spodniej warstwy i natychmiast bronuję. Gdyby głębiej puścić trzyskibowiec, to takowy wydobyłby na wierzch zupełnie mokrą ziemię i utworzyłaby się gruda. Zwykle jednorazowa płyciutka orka wystarcza, rzadki rok ażeby potrzeba drugi raz ją stosować“. („Gazeta Rolnicza“. Nr. 37. r. b.)

SPRAWY BIEŻĄCE.

Stan zasiewów w Austryi. Według sprawozdania ministerstwa rolnictwa przedstawiał się stan zasiewów i zbiorów w połowie września jak następuje. Zbiory zboża szły wskutek ładnej pogody bardzo szybko. Prócz okolic górskich, gdzie pozostało jeszcze trochę owsa, można je obecnie uważać za ukończone. Próbne omłoty pszenicy i żyta wskazują na rezultaty średnie lub słabe i dają w niewielu tylko miejscowościach ziarno jakościowo zadowalniające. Przypuszczenie wyrażone w poprzedniem sprawozdaniu, że zbiór tegoroczny żyta w Czechach, Morawach, Szląsku i Galicyi będzie wynosił trzecią część przeszłorocznego, sprawdziło się. Zbiory pszenicy również znacznie gorsze od zeszłorocznych. Zbiór jęczmienia ukończony w ostatnich dniach sierpnia wypadł w górnej i dolnej Austryi i krajach alpejskich zadowalniająco. W Czechach i na Morawach zbiory nieco gorsze; co się tyczy Galicyi i Bukowiny to można je oszacować jako o 20—25% gorsze od normalnych. Zbiór owsa prawie wszędzie już ukończony; prócz Galicyi, Bukowiny i niektórych okolic czeskich wydał on rezultaty dobre lub średnie. Wydatek słomy u wszystkich roślin zbożowych pozostawia wiele do życzenia, jest bowiem gorszy niż lat poprzednich. Kukurydza ucierpiała wskutek suszy na Morawach i w dolnej Austryi. W innych miejscowościach oczekują rezultatów dobrych. Zbiór potrawów ukończony już przeważnie prócz pewnych okolic w Galicyi i miejsc górzystych. Tam gdzie panowała susza wzrost traw był słaby. W krajach alpejskich wypadły zbiory zadawalniająco. W Galicyi i Bukowinie okazał się drugi pokos traw i koniczyn lepszym od pierwszego. Rozwój kartofli został wstrzymany przez suszę. W południowej strefie rozpoczęto już kopanie, wyda ono prawdopodobnie rezultaty dobre lub średnie. Buraki cukrowe przetrzymały nieźle susze w miesiącu lipcu, teraz jednak ucierpiały w Czechach i Bukowinie wskutek braku deszczów w jesieni; zbiór będzie zatem ilościowo gorszy niż się spodziewano. Co się tyczy zawartości cukru, to próby polaryzacyjne wypadły dobrze. Buraki pastewne lepiej przetrzymały suszę od cukrowych i zapowiadają zbiory dobre. Siewy zbóż ozimych są utrudnione wskutek suszy; w wielu miejscowościach są opóźnione. Tylko w Galicyi ukończono już przeważnie siew żyta, a siewy pszenicy są w pełnym biegu. Wschody są wskutek braku wilgoci bardzo powolne.

XIX loterya koni we Wiedniu. Dnia 18 października b. r. odbędzie się ciągnienie loteryi, urządzonej przez VI-tą sekcyę c. k. Towarzystwa rolniczego we Wiedniu. Dochód z tej loteryi przeznaczony jest na podniesienie stanu hodowli koni w Austryi. Wygrywa 1000 losów; między wygranemi jest 30 głównych wygranych. Pierwszą główną wygraną stanowi, jak dawniej, czwórka koni w kompletnym eleganckim zaprzęgu.

Spis drzew owocowych w Niemczech. Jednocześnie ze spisem ludności ma być dnia 1 grudnia przeprowadzony w całych Niemczech spis drzew owocowych. Jest to pierwsza próba przeprowadzenia podobnego spisu na tak wielkiej przestrzeni.

BIBLIOGRAFIA.

Gurski Bolesław Pobóg. O uprawie buraków cukrowych. (II Rok. Wydawnictwo Towarzystwa Kółek rolniczych l. 6). Lwów, nakł. Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych, drukarnia Udziałowa. 1900. Str. 42. 16 hal.

Mikułowski-Pomorski Józef. W jaki sposób należy kupować nawozy sztuczne? (Wydaw. Tow. Kółek roln. l. 7). Lwów 1900. Str. 11, 4 hal.

Rogóyski Kazimierz dr. O obchodzeniu się z obornikiem w świetle najnowszych badań naukowych. Odbitka z „Gazety Rolniczej“. Warszawa 1900. Str. 29. Cena 30 kop.

Wroński Władysław. Jak sobie na wsi radzić w nagłych wypadkach choroby przed przybyciem doktora. Warszawa 1900. Str. 128 z 41 rysukami w tekście. Oprawne 20 kop.

Stanisław Kozicki dr. Wynagrodzenie robotników rolnych w powiecie pułtuskim. Odbitka z „Ech płockich i łomżyńskich“. Płock 1900. Str. 12.

Karol Kolischer dr. Organizacya kredytu w Galicyi. Lwów, księgarnia Altenberga 1900.

Dr. M. Maercker. Anleitung zum Brennereibetrieb, Praktischer Leitfaden für Brenner und zum Gebrauche an landwirtschaftlichen Lehranstalten. Thaer bibliotek. Zweite Auflage. 1900. Berlin, Paul Parey. K. 3.

S. Hoffmann. Hufpflege, Hufbeschlag und Hufkrankheiten. Des Landmanns Winterabende. Stuttgart. Eugen Ulmer. 1900. K. 1.20.

Mitteilungen über die Verhandlungen der Section für Land- und Forstwirtschaft und Montanwesen des Industrie- und Landwirtschaftsrathes bei der ersten und der zweiten Tagung in den Jahren 1898 und 1899. Wien. 1900.

Edler. Anbauversuche mit verschiedenen Square- head zuchten. Ausgeführt auf Veranlassung der D. L. G., Saatzuchtabtheilung, in Verbindung mit praktischen Landwirten (str. V i 152). Berlin. K. 2.40.

Sorauer Paul. Schutz der Obstbaume gegen Krankheiten. Ein praktischer Rathgeber zur Erkennung, Abhaltung und Bekämpfung der die Gesundheit unserer Obstbaume beeinträchtigenden Zustände und Krankheiten. Zugleich zweite Auflage der Schrift: „Schutz der Obstbaume gegen Krankheiten" von Dr. Ed. Lucas. Mit 110 in den Text gedruckten Abbildungen (str. XVI i 238). K. 5.04.

Josef Ritter von Hattingberg. Die gemeinwirtschaftlichen Credite der österreichischen Landwirte. Wien und Leipzig. 1900. Franz Deuticke.

Verhandlungen des oesterreichischen Forstcongresses. Wilhelm Frick Wien 1900.

Statistik des auswärtigen Handels des oesterreichisch-ungarischen Zollgebietes im Jahre 1899. Verfasst und herausgegeben vom statistischen Departament im k. k. Handelsministerium. II Band: Specialhandel. III Band: Vormerkverkehr, Durchfuhr. 853, bezw. 485 S. Wien 1900. à K. 6.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Ogólny stan handlu zbożowego w ubiegłym tygodniu można uważać za pomyślny. Ceny się wprawdzie znacznie nie podniosły, ale usposobienie silne, a przebieg tranzakcyi normalny. Dotychczas nie wiadomo dokładnie, jakie przyczyny powodują zwyżkę w Ameryce, muszą one być jednak poważne, skoro zwyżka trzyma się stale. Anglia znajduje się pod wpływem wiadomości o hossie amerykańskiej, usposobienie wskutek tego silne i zwyżkowe. Targi zbiorowe we Francyi przedstawiają małe zainteresowanie; wątpliwem jest, aby kraj ten wystąpił w roku bieżącym w roli kupującego na rynku wszechświatowym. W Belgii i Holandyi usposobienie stale dobre. W Niemczech i Austryi ceny się trzymają, ale ruch na targach zbożowych słaby.

	Data września	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	21	15.40—17.10	13.40—15.00	13.20—15.70	13.20—14.40
Lwów	26	16.00—16·50	13.50—14.00	12.80—13.80	12.00—12.50
Tarnów	21	15.60—16.50	13.20—14.50	13 00—14.00	11.50—12.00
Podwołoczyska .	19	15.00—15.80	11.80—12.30	11.50—13.00	10.00—10.80
„ rosyjskie	—	16.60—17.10	13.80—14.20	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	25	15.60—16.00	14.80—15.20	13.50—17.00	10.80—11.20
Peszt	25	15.00—15.20	14.00—14.30	12.00—14 00	10.20—10.50
Praga	25	16.80—18.50	16.00—17.00	14.20—16.00	12.30—13.50
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	24	14.90—15.80	14.20—15.00	—	14 50—16.40
Wrocław	24	14.10—15.80	14.40—15.00	13.60—15.40	13.30—14.00
Poznań	24	14.50—15.30	13.80—14 20	13.60—13.80	14.00—14 20
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	24	5.50—6.00	4.20—4.40	4.10—4.30	2.70—3.00
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia $^{22}/_{9}$	dnia $^{24}/_{9}$
Z Amsterdamu do Kolonii	170.50	170.50
„ Chicago do Berlina	187.50	188.25
„ Liverpoolu do Berlina	185.50	186.50
„ Nowego Yorku do Berlina	186.25	187.25
„ Odesy do Berlina	180.75	182.75
„ Rygi do Berlina	178.75	178.75
w Paryżu	168.25	165.00
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii za paźdź. .	146.50	146.50
„ Odessy do Berlina	157.00	157.50
„ Rygi do Berlina	155.50	155.50
„ Nowego Yorku do Berlina . . .	156.00	156 00

Kukurydza. Kraków 24/VII, 00.00—00.00 *K.*; **Wiedeń** 25/IX. stara 10.40 — 10.70 *K.* **Lwów** 26/IX, 14.00 — 15.00 *K.* **Tarnów** 21/IX, stara 16.00—16.50 *K.*, nowa 00.00 — 00.00 *K.*, **Peszt** 16/IX, 12.00—12.40 *K.*, **Podwołoczyska** 6/IX, nowa 00 00—00.00 *K.*, stara 00.00 — 00.00 *K.* za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 21/IX, 14.00 — 17.00 *K.*, **Lwów** 26/IX, 17.00—20.00 *K.* **Tarnów** 21/IX 16.00—18.00 *K.* **Podwołoczyska** 19/IX galic. 12 80 — 13.20 *K.*, rosyjska 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. Kraków 21/IX. 17.00 — 24.00 *K.*, **Tarnów** 21/IX — 16·00 — 22.00 *K*, **Wiedeń** 28/VII, galic. 00.00 — 00.00 *K.*, **Lwów** 26/IX, 17.00 — 24.00 *K.*

Fasola. Kraków 21/IX, 14.00 — 21.00 *K.* **Tarnów** 21/IX, 14.00 — 18.00 *K.*

Rzepak. Wiedeń 18/IX, 27.60 — 27.80 *K.*, **Tarnów** 21/IX, 23.00 — 24.00 *K.*, **Kraków** 24/VII, 00.00—00.00 *K.*, **Lwów** 26/IX, 26.30—27.00 *K.*, **Podwołoczyska** 6/IX, 00.00—00.00 *K.* za 100 *kg*.

Kartofle. Kraków 21/IX, 2.80 — 3 20 *K.*, **Tarnów** 21/IX, 3.60 — 4.00 *K.*, **Wiedeń** 18/VII, 0.00—0.00 *K.*

Chmiel. Saatz 13/IX 000 — 000 *K.* **Norymberga** 20/IX zwyczajny 70—92 *mk.*; górski 95 — 110 *mk*; wirtemberski 103—120 *mk.* **Lwów** 26/IX 75 — 77 *K.* za 50 *kg*.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 24/IX, węgierskie prima 74—78 *K.*, secunda 66—72 tertia 58—65 *K.*, wyborowe 00—00 *K.*, galicyjskie prima 74—76 *K*, secunda 66 — 73 *K.*, tertia 60 — 65 *K.*, wyborowe 00 — 00 *K.*

Nierogacizna. Wiedeń 25/IX, prima 87—89 *K.*, średnie i stare 80—85 *K.*, lekkie 72—78 *K.*, a młode 64 — 84 *K.* **Peszt** 18/IX, stare ciężkie 97—98 *K.*, średnie 00—00 *K.*, młode ciężkie 96 — 97 *K.*, średnie 97 — 99 *K.*, lekkie 96—97 *K* za 100 *kg*.

Masło Wiedeń 25/IX, najlepsze deserowe 2.20 — 2.40 *K.*, wiejskie 2.20—2.20 *K.*, zwykłe targowe 1 90—2.00 *K.*, **Kraków** 21/IX, targowe 1.70—1.90 *K.* za 1 *kg*. **Hamburg** 19/IX. stołowe I klasy 110—111, II kl. 000 — 000, galicyjskie 000 — 000 marek za 100 *kg*. **Berlin** 21/IX, dworskie i spółkowe prima 110, secunda 106, tertia 100, galicyjskie 000 - 000 marek za 100 *kg*

Jaja. Wiedeń. 25/IX, prima 34 — 35, secunda 35—36 *K.*, konserwowane w wapnie 37—38 sztuk za 2 *K.*, usposobienie spokojne; **Kraków** 21/IX 2.60—3.20 *K.* za kopę.

Spirytus.

Kraków 21/IX, z opłatą na 95° *K.* 168, na 75° *K.* 128 za hektolitr. **Lwów.** 26/IX gotowy *K.* 19.10—20.00 loco za 50 litr.

Redaktor Dr. Stanisław Kozicki.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca Dr. Adam Krzyżanowski.

Kurs

przerobów owocowych i warzywnych.

Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie poparte przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, uznając ważność podniesienia w kraju produkcyi przerobów owocowych, postarało się o zorganizowanie odpowiedniego kursu. Kurs ten bezpłatny, obejmować ma dział teoretyczny i praktykę. Odbędzie się on w jesieni podczas targu owocowego w Krakowie od 10—13 października 1900 r. (włącznie). Kierownictwo kursu objął ks. prof. Antoni Głodziński.

Wina owocowe.

Treść; I. Drożdże: rodzaje fermentacyi zarówno korzystne jak i szkodliwe.

Chemiczna część: skład owoców, cukier, kwas, garbnik; skład win, (dnia 10, 11 i 12 października od godz. 10 do 11 przed połud.). Wykładający dr. Buraczewski.

II. Produkcya win: przygotowanie, roztwory, przebieg fermentacyi dojrzewanie napojów.

Przechowywanie win i niektóre choroby win: (dnia 10, 11 i 12 od 8—10 rano; dnia 13 od 8—9 rano). Wykładający ks. prof. Antoni Głodziński.

Po południu 10, 12 i 13 października praktyczne zastosowanie nabytych wiadomości.

Susze warzywne.

Treść. Warzywa: ich jakość, zbieranie i przygotowanie do suszenia.

Przyprawy: pietruszka, selery, pory, zioła, grzyby.

Potrawy: Wszelkie warzywa i jarzyny na ten cel używane, z głównem uwzględnieniem najpospolitszych.

Mieszaniny: Joulienne itp. kombinacye, (dnia 10, 11 od 11—12 godz., dnia 13 od 9—10 godz.; po południu 11, 12 i 13 praktyczne zastosowanie nabytych wiadomości). Wykładający p. dyr. Różański.

Przeroby owocowe.

Treść: Owoce: ich wybór zbiór i przygotowanie.

Susze owocowe.

Marmolady: chleby, powidła itp. (dnia 12 od 11—12 godz. dnia 13 od 10—11 godz.; po południu 11, 12, 13 praktyka). Wykładający p. Stanisław Górski.

Ponieważ Towarzystwo Ogrodnicze posiada, przez c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieloną prasę i młynek do wyciskania soku, producenci z okolic

Krakowa, którzy będą mieli większe zapasy owoców, jak: gruszek, jabłek i śliwek, będą mogli korzystać z tego przyrządu i przygotować wina owocowo.

Zaznaczyć należy, że do przerobu mniej niż 200 *kg* owocu, jako zbyt mała ilość, nie nadaje się.

Zarówno deklaracye jak i regulamina targu owocowego wysyła się na żądanie.

Adres: **Towarzystwo Ogrodnicze, Kraków, Straszewskiego 22.**

KONKURS.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na 5 kurników zarodowych, a mianowicie: na 3 kurniki kur rasy „Langshan“ i 2 rasy „Zielononóżek“ (rasy krajowej) pod następującymi warunkami:

1) Kurnik składać się będzie z 20 kur i 2 kogutów.

2) Otrzymujący kurnik zarodowy zrzeka się trzymania u siebie w ciągu 3 pierwszych lat kogutów innej rasy.

3) Dla uniknięcia chowu w pokrewieństwie, hodowca obowiązany jest otrzymane koguty po roku zamienić z innym kurnikiem, przez Komitet utworzonym.

4) Otrzymujący kurnik obowiązany jest w ciągu pierwszych trzech lat raz jeden oddać do rozporządzenia Komitetu bezpłatnie 10 par t. j. 10 kogucików i tyleż kokoszek w kurniku zarodowym wychowanych i to w wieku 3 miesięcy tylko z kurcząt najwcześniejszych.

5) Gdyby Komitet nie odebrał wyżej wspomnianych 10 par w pierwszym roku, to ma prawo odebrać je w latach następnych.

6) Kurnik zarodowy podlega nadzorowi i wskazówkom delegata Komitetu.

7) W razie niedotrzymania warunków konkursu, kurnik zarodowy może być odebrany i oddany komu innemu.

8) Po dotrzymaniu warunków konkursu i upływie lat trzech kurnik przechodzi na nieograniczoną własność hodowcy.

9) Wszystkie sztuki w kurniku zarodowym normalnie wychowane, a przez Komitet do dalszej hodowli nie odebrane, może hodowca w pierwszych trzech latach sprzedawać z używaniem dodatku, że sztuki pochodzą z subwencyjnego kurnika zarodowego Komitetu c. k. Tow. rolniczego krakowskiego.

10) Kurnik zarodowy może otrzymać tylko członek Towarzystwa rolniczego i taki hodowca, który:

a) kury utrzymuje w murowanym budynku;

b) przez władze udowodni, że w ostatnim roku na miejscu nie panowała żadna choroba drobiu;

c) weźmie na siebie obowiązek częstego i dokładnego dezinfekowania kurnika.

Podania należy wnosić najdalej do 1-go listopada 1900 r. do biura Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego (w Krakowie, Basztowawa l. 6).

W Krakowie, dnia 14 września 1900 r.

Z Komitetu c. k. Tow. roln. krak.

Wyciąć i schować.

PENSYONAT dla jąkających się i niedołężnych dzieci.

Jąkania i wszelkich wad w mowie oducza. Niedołężne i nierozwinięte dzieci przyjmuje na wychowanie i naukę. 14-letnia praktyka. Metoda własna. Podziękowania publiczne, listy, przejrzeć można na miejscu.

Leon Stępowski
artysta dramatyczny teatru miejskiego
Kraków, ul. Długa 13.

Ważne dla Rodziców.

F. LORD BIURO TECHNICZNE Kraków, Floryańska 55.

Wszelkie maszyny i przybory dla gorzelń, browarów, tartaków, młynów i wszelkich innych zakładów gospodarczo-przemysłowych.

Smary, oliwy oryginalne rosyjskie, pasy do maszyn, płyty i sznury gumowe, szlauchy gumowe i parciane, rury i wentyle parowe i wodne, gaza jedwabna, oryginalne szwajcarskie kamienie i walce młyńskie, piły i cyrkularki angielskie, toczki szmirglowe i t. p.

INSTALACYA ELEKTRYCZNEGO OŚWIETLENIA.

Skład dotycz. materyałów i przyborów

Z FIRMY SIEMENS & HALSKE.

Projekta i kosztorysy darmo.

Dział sportowy: **Rowery, przybory dla sportu kołowego, latarnie acetylenowe, powozowe, patentowane podkowy** i t. p. (1—10)

TELEFON NR. 230.

JÓZEF RUDNICKI
W KRAKOWIE, RYNEK A-B,

poleca na sezon jesienny i zimowy

świeżo sprowadzone towary

jako to: Kamizelki z rękawami, płaszcze, koszule flanelowe, pończochy, sztylpy, manierki, garnitury z przyrządami do jedzenia, rękawiczki w najlepszych rozmaitych gatunkach, z fabryk angielskich, pledy do powozów, szlafroki, pantofle, buciki pokojowe, koszule amerykańskie.

Towary ze skóry w najprzedniejszych gatunkach.

W. BARABASZ
Skład Fortepianów
Kraków, Rynek 39, A-B.

Zarząd dóbr Bierzanów

poczta, stacya kolejowa i telegraficzna Bieżanów

poleca do siewu:

Żyto „Petkus“ bardzo odporne, pomimo niekorzystnej aury zimowej wydało po 14 *q* z 1 morga po . . . . Kor. **22·—**

Żyto „Montańskie“ również bardzo odporne na niekorzystne zmiany powietrza. Długa słoma; plon po 12 *q* z 1 morga po . Kor. **20·**

Pszenica „Ostka“ ulepszona, nadzw. plenna i wytrwała po „ **21·—**

Pszenica „Banatka“ z oryg. wysiewu, bardzo plenna „ „ **22·—**

Ceny rozumieją się za 100 kg. netto, loco stacya Bieżanów. Worki po cenie własnego kosztu. — Na żądanie próbki franco. (5—5)

Nie ulega wątpliwości,

że przez **tysiące bezstronnych rolników** za pierwszorzędne uznane:

żyto **BAHLSENA** „Tryumf“
„ **BAHLSENA** „Imperial“
„ **BAHLSENA** „Elite“
„ **BAHLSENA** „Waza Tryumf“
pszenica BAHLSENA „Perłówka“

są do nabycia tylko u hodowcy
w gatunku prawdziwym i oryginalnym.

W własnym interesie proszę zażądać

Cennika oryginalnego hodowli Bahlsena.

Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie.

Biuro nadawcze ulica Karmelicka 21 — Magazyny 23.

ZARZĄD SZKÓŁEK LEŚNYCH i OGRODOWYCH
Obszar dworski Borówna, poczta Bochnia

poleca do kultur jesiennych:

sadzonki leśne,
drzewka parkowe,
krzewy ozdobne
i rośliny na żywe płoty

po cenach najniższych. Katalogi opłatnie.

ED. KLIMEK

Poleca obficie zaopatrzony Handel Delikatesów i Win.
Przy handlu wspaniałe pokoje do śniadań. (1—10)
Bufet doborowy. — Wejście wprost z rynku.
Zamówienia wykonuje odwrotnie.

W KRAKOWIE, Rynek, wprost odwachu.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.